



1 | Now/1961



RZESZOWSKIE

Rzeszów, 1, 2 i 3 kwietnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 78 (3672)

Wyd. A

Nakład: 79.268

Dobry początek współpracy organizacji partyjnych z kołami NOT

Coraz aktywniej działające w naszym województwie stowarzyszenia inżynierów i techników znajdują poparcie w organizacjach partyjnych i władzach państwowych przy realizacji swoich niełatwych zadań. Wyrazem tego, oprócz niedawnej uchwały Rady Ministrów o współpracy organizacji władzy z kołami NOT, była ostatnia narada w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie. Wzięli w niej udział sekretarze komitetów zakładowych PZPR, rzeszowski delegaci na IV Kongres Techników Polskich oraz aktyw stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Uczestnicy narady, której przewodniczył sekretarz KW tow. ROBERT PISARSKI omówili dwa zagadnienia: współpracę między organizacjami partyjnymi a stowarzyszeniami inżynierów w NOT oraz zadania inżynierów i techników w toczącej się kampanii przedwyborczej. W trakcie narady zagadnienia te przedstawił tow. R. Pisarski oraz kandydat na posła z okręgu Krosno, działacz NOT im. ZYGMUNT WIERZYŃSKI.

Przy okazji omówiono w skrócie zadania kół NOT wynikające z uchwał IV Kongresu Techników Polskich. Wydarzeniami dużej wagi w naszym województwie, będą organizowane przez stowarzyszenia — narady naukowo-techniczne. Np. w Autosanie odbędzie się w roku bieżącym narada z udziałem przedstawicieli kilkunastu krajów na temat: „Technologia podwozi pojazdów mechanicznych”, a w Rzeszowie krajowa konferencja poświęcona problemom naprawy i modernizacji obrabiarek. Szereg innych stowarzyszeń zorganizuje także podobne konferencje na tematy: „Technologia naprawy i



Foto KOPEC

W Londynie brzmią tromblety, w Barcelonie kobiety wala w patelnie, w Chinach dzwonią na ulicach dzwonki, na wyspie Rodos chłopcy witaają śpiewem przylatujące jaskółki, spod Rzeszowa, rozlega się pieśń o „gaikur”.

— To na cześć damy odmładzającej się co roku — Pauli Wiosny! — mówią.

PRZYCHODZI KIEDY CHCE...

Dzień powitania wiosny różny jest w różnych krajach, zależny od szerokości geograficznej, na której się znajdują. W Grecji przypada 20 lutego, w Japonii 3 marca, a u nas na 21, jakkolwiek przyroda i różnego rodzaju tradycje zwyczajne przesu-

WIOSNA

wają witanie wiosny również na kwiecień. Obrzędowe witanie wiosny przez różne narody ma — pomimo odmiennych terminów kalendarzowych — jedno źródło: radość z budzącego się życia w przyrodzie.

Wspólnym elementem witania wiosny jest przede wszystkim ziele: bazy wierzbowe, jałowiec, „gaiki”, różgi, młody owies, rzeżucha... Chodzenie z „gaikiem pięknie umajonym” i obwieszonym weselnymi wstążkami, dzwoneczkami i lakociami, to stary zwyczaj, znany nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach słowiańskich.

Nosi on różne nazwy: gaik, maik, nowe latko — w Polsce; haiwki — na Ukrainie; zielone wino — na Białorusi.

Witanie zieleni wiosennej nie jest monopolem krajów

„Kto kiczką nie weźmie, aż Japonii wiosenne „Święto Laoko wylezie, ten nie spełnił powinności swojej!”.

Albo też inny zwyczaj: tykanie „bazi” wierzbowych. — Przecie to „wiosna do wewnątrz”.

W Japonii inna zieleni przynosi ludziom szczęście: — chłopcom zapewniają je wąskie liście irysów, przypominające miecze samurajów,

Japonii wiosenne „Święto Laoko wylezie, ten nie spełnił powinności swojej!”.

Pozostałością rytualnych ablucji jest tzw. „czysty czwartek”, praktykowany niekiedy na Pomorzu, na Mazurach oraz na Białorusi: należy pierwszego dnia wiosny o świcie, lub podczas księżycowej nocy wykapać się w rzecze albo w jeziorze, co zapewni zdrowie w ciągu całego roku. Może ludzie byli dawniej mocniejsi, może wiosny cieplejsze, że nie bano się ryzykować tego rodzaju „zdobywania” zdrowia! Z wiosenną ablucją związany jest również nasz dyngus, w czasie którego oblewano dziewczęta wiejskie korną zimnej wody, a wytworne damy — zagranicznymi perfumami! Dziś jeszcze, nawet w Warszawie, czają się chłopcy po bramach, aby niespodziewanie oblać wodą wiosenne toalety elegantek.

Zwyczaj „czystego czwartku” przeszedł bardzo zabawnie przekształcenie w Anglii: dawniej w Wielki Czwartek król musiał myć nogi swym wasalom na znak chrześcijaństwa znanych osobistości. W

WIOSNA...

słowiańskich. „Już starożytni Grekowie” w okresie świąt Adonisa, który po półrocznym pobycie w podziemnych pieczarach Hadesu powracał na ziemię, zasiewali w doniczkach szybko rosnące rośliny, aby, gdy zjawi się, weselił mu było na sercu. Stąd pochodzi nasz zwyczaj siania rzeżuchy pod wielkanocną ba bezkę.

ZIELEN PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE

Obrzędy wiosenne związane z zielonością, nie zawsze były przyjemne: np. smaganie się różgami z klującego jałowca. Jednak ludzie pozwalali się smagać choć cierpieli, gdyż miało to zapewnić zdrowie i szczęście — a czegoż nie robi się dla tych rzeczy! Mikołaj Rej zapewnia:

KAPY SIĘ NIE TYLKO WIOSNA

Innym wspólnym motywem obrzędów witania wiosny są kukły. Topienie słomianej kukły, Marzanny, jest starym słowiańskim zwyczajem, symbolizującym usmiercanie zimy. Swego rodzaju odmianą wiosennych kukieł są maski, obnoszone w czasie wiosennego karnawału w Nicei. W Hiszpanii, podczas wiosennej fiesty (święta) obnoszono się po ulicach karykatury znanych osobistości. W

(Ciąg dalszy na str. 2)



Wesołych
i ZDROWYCH
Świąt





Foto — Miedza



PISANKI... I BASIE...



TRADYCJE FRONTU JEDNOSCII

I.

O Froncie, Jedności Narodu na co dzień pisze się u nas rzadko. Najczęściej przy okazji uroczystości państwowych. Równocześnie wszystkie najważniejsze kampanie polityczne, a w szczególności wybory, z reguły odbywają się pod sztandarem Frontu. Może to nieraz wywoływać wrażenie, że stanowi on właśnie wygodną, osłonę utrzymaną ze względu na potrzeby bieżącej polityki. Taką pogląd bardzo chętnie lansują nasi przeciwnicy, najczęściej endecko-oenerowskiego czy sanacyjnego chowu, którzy dziesięciolecia całe strawili, beznadziejnie zresztą, nad próbami stworzenia jedności czy solidarności narodowej pod swoim kierownictwem.

W istocie każda klasa panująca zabiega o skupienie wokół siebie i swego programu możliwie dużej ilości zwolenników. Mając to na względzie wszystkie polskie partie burżuazyjne, podobnie zresztą jak to się dzieje w innych krajach, szeroko korzystały z hasła jedności narodu. W wypadku naszej burżuazji było to o tyle ułatwione, że naród polski wiekami uciskany przez obcych zaborców instynktownie w jedności szukał ratunku i siły do walki. Lecz coż to była za jedność, którą Dmowski i Piłsudscy mieli do zaoferowania narodowi polskiemu? Była to jedność na zasadzie wyzysku jednych Polaków przez drugich, nierówności i uprzywilejowania klasowego — właścicieli fabryk i folwarków, podporządkowania jednych drugim. Jedność w rozumieniu endecko-sanacyj-

nym oznaczała bezwzględną walkę z ruchem robotniczym, z jego dążeniami socjalistycznymi, zapędzanie do podziemia jego awangardy komunistycznej, strzelanie do demonstracji bezrobotnych i łamanie strajków robotniczych. Taka jedność nie mogła wyjść z ram fikcji. Wszystkie jej wcielenia w okresie międzywojennym, niezależnie od nazwu partyjnego na nich figurującego, były większą czy mniejszą farsą. Efektem tych machinacji raczej niż polityki był finał państwa burżuazyjnego, którego klasa panująca, będąc sama na manowcach politycznych i pokłócona z narodem, nie była w stanie obronić.

Również ruch robotniczy dbał zawsze o to, aby skupić wokół siebie jak najliczniejszych zwolenników. Jego narodziny odbywały się pod jednoznacznym zawołaniem rzuconym przez Marksa i Engelsa. Od początku klasa robotnicza uświadamiała sobie, że nie może wyzwoleć samej siebie nie zrywając więzów krepujących wszystkie inne warstwy i grupy społeczne uciskane przez burżuazję.

II.

Od czasów Lenina wszystkie partie robotnicze, kierujące się w swej działalności zasadami naukowego socjalizmu, dbają o pozyskanie sojuszników. Przede wszystkim idzie tu o wieś. W ten sposób torowała sobie drogę teoria i praktyka sojuszu robotniczo-chłopskiego. W miarę narastania sprzeczności świata kapitalistycznego mnożyły się i komplikowały zadania

ruchu robotniczego i komunistycznego. Niebezpieczeństwo wojenne narzuciło konieczność mobilizowania sił dowalających na tym właśnie froncie. Lata narastania groźby faszystwu narzuciły ongiś konieczność uchronienia narodów przed jego zbrodniami. W ten sposób klasa robotnicza zaczęła skupiać wokół siebie nie tylko zwolenników obalenia kapitalizmu jako ustroju niesprawiedliwego, ale również przeciwników wojny i barbarzyństwa faszystowskiego.

W miarę uświadamiania sobie przez ruch komunistyczny zmienionej sytuacji i wynikających z niej zadań, stał się on coraz bardziej zdecydowanym chorążym całej postępowej ludzkości nie tylko w walce o socjalizm. Humanistyczna treść komunizmu wystąpiła z jeszcze większą siłą. Tak więc, nie dziś, gdy klasa robotnicza zdobyła władzę na 1/3 kuli ziemskiej, ale jeszcze w latach trzydziestych, gdy faszystw i hitlerizm szływały się dopiero do skoku, komunisty wzywali masy pracujące do jednoczenia się w frontach ludowych walki z faszystwem i wojną. Również Polska miała swoje dni triumfu frontu ludowego. Były to niezapomniane walki, strajki i demonstracje uliczne w tamtych latach, w których solidarnie występowali, obok komunistów, lewicowi działacze PPS i Stronnictwa Ludowego, znaczne odłamy demokratycz-

nej inteligencji. Był to głośny zjazd obrońców kultury w 1937 r. we Lwowie. W tych latach na sztandarach walki polskich mas pracujących wypisane były nie hasła socjalizmu, ale przywrócenia demokracji i obrony zagrożonej niepodległości.

W miarę wzrostu swych sił ruch robotniczy coraz bardziej uświadamiał sobie swoje zadania ogólnonarodowe. Proces ten odbywał się w obliczu coraz jawniejszej zdrady interesów narodowych przez burżuazję.

III.

W ciężkich latach wojny, znowu tylko komunisty mieli jasno nakreśloną, zgodną z obiektywnym rozwojem i interesami ciężko zdradzonego przez burżuazję narodu linię postępowania. To właśnie pod ich przewodem, pod kierownictwem kontynuatorki bohaterstwa KPP — Polskiej Partii Robotniczej — powstawał w kraju Front Narodowy. Tyle tylko, że był to front szeroki, obejmujący wszystkich, którzy pragnęli walki z okupantem, choćby nie tylko nie byli socjalistami, ale należeli nawet do drobnej lub średniej burżuazji. Jak wiadomo, Front Narodowy okresu oku-

dokończenie na str. 6

ODPOWIEDZI DZIAŁU POEZJI

Ob. J. K. Zagrody pow. Lwomaczów: Nie skorzystamy. Piszecie „niby bracia dwa”, „ponizienia ówy” itd. To przecież nie po polsku.

Ob. J. F. Rzeszów: Wiersze bardzo konwencjonalne i naiwne. Przypominają dziełnastowieczne utwory dla „pocziwych kmotków”. Nie wydrukujemy.

Ob. J. R. — Rzeszów: Cierpliwości! Wiersze kulturalne i dość miłe, ale do druku się jeszcze nie nadają.

Nazwisko autora wiersza pt. „Bzy na twojej dłoni” o- publikowanego w dniu 25. III. 1961 r. w „Nowinach Rzeszowskich” winno brzmieć Józef Kurylak a nie Kuryluk. Za błąd wynikły w druku serdecznie autora przepraszamy.

Zacieśniają się więzy przyjaźni

Przygraniczna wymiana między obwodem lwowskim a województwem rzeszowskim prowadzona jest od kilku lat. W tych dniach powróciła z Łucka delegacja polska, która podpisała umowę o wymianie przygranicznej na rok 1961. Z ramienia województwa rzeszowskiego delegacji przewodniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie — Stanisław Boguń.

W roku bieżącym miały już pięć lat od chwili podpisania umowy o przygranicznej wymianie między województwem rzeszowskim a obwodem lwowskim.

Z tej okazji stwierdzić należy, że wzajemna wymiana zespołów artystycznych, teatralnych, wizyty naukowców, wymiana delegacji robotników, chłopów, inteligencji, wrzady drużyn sportowych — przy czyniła się poważnie do dalszego umocnienia więzów przyjaźni między naszymi narodami. Szezer rozmowy, bezpośrednie kontakty z ludźmi ułatwiają w ogromnym stopniu zrozumienie sytuacji i warunków, w jakich dokonuje się budownictwo socjalizmu w naszym kraju i budownictwo komunizmu w Związku Radzieckim.

Konfrontacja doświadczeń z zakresu produkcji przemysłowej, rolnictwa, oświaty i kultury, stano- wia, obok umocnienia więzów braterstwa, istotną treść wymiany przygranicznej.

Zarówno mieszkańcy naszego województwa, jak też mieszkańcy obwodu lwowskiego z niezwykłą serdecznością przyjmowali przedstawicieli bratnich narodów.

Ostatnio podpisana została w Łucku umowa o wymianie przygranicznej na ten rok. Delegacji polskiej przewodniczyła Edwarda Orłowska — sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w skład delegacji wchodził przedstawiciel województwa lwowskiego i rzeszowskiego — oświadczył na wstępie tow. Boguń.

Pytanie: Co przewiduje tegoroczna wymiana?

Odpowiedź: Wymienionych zostanie po 16 delegacji z każdej strony.

Pytanie: Jaki będzie skład poszczególnych delegacji, czy w dalszym ciągu reprezentowane będą różne środowiska, jak w latach uprzednich?

Odpowiedź: Osoby, które wchodzić będą w skład poszczególnych grup reprezentują szeroki wachlarz przedstawicieli całego społeczeństwa, począwszy od środowisk robotniczych, chłopskich, inteligencji, działaczy młodzieżowych, pracowników kultury. Na wyróżnienie zasługują grupy specjalistów z dziedziny rolnictwa i zakładów produkcyjnych. Myślimy także o młodzieży. Wyjeżdże — dla przykładu — dwudziestoosobowa grupa harcerzy. Natomiast nasza młodzież gościć będzie dwu dziesięciu pionierów, którzy spędzą wakacje w najplekniejszych rąkarkach Rzeszowszczyzny.

Pytanie: Można zatem wnioskować, że wyjazdy te mają na celu wzajemne wzbogacenie doświadczeń w różnych środowiskach.

Odpowiedź: Tak, to prawda. Obydwie grupy przedstawicielskie, podpisujące umowę stały na stanowisku, by przede wszystkim wymieniać doświadczenia w produkcji rolniczej i przemysłowej. Liczyły na to, że wyjeżdżać będą grupy robotce a nie oficjalne. Tkwi w tym istotny sens naszej wzajemnej wymiany. W takim ujęciu przyniesie ona korzyści każdej ze stron.

Pytanie: Czy przewiduje się wprowadzenie nowych form wymiany?

Odpowiedź: W tej chwili nie można jeszcze nic właściwego powiedzieć, są bardzo interesujące sugestie w tym kierunku, by wymieniać „autobusy przyjaźni”. Koncepcja ta spotkała się z pełną aprobatą obydwu stron i w najbliższym czasie zostaną podjęte decyzje w tej sprawie.

Pytanie: Od kiedy zaczęła wyjeżdżać pierwsze delegacje?

Odpowiedź: Już w kwietniu udają się do Lwowa pierwsze grupy. Daty dalszych wyjazdów są tak pomyslane, że każdego miesiąca wyjeżdżać będą po dwie delegacje.

Rozmawiał:

WIESŁAW GŁOWACZ

Ryszard Podlewski

Fraszki świąteczne

CENNIKOWYPARADOKS
Chociaż jaja się przecenia
Raz w dół, raz znów w górę
Zawsze te same cierpienia
Spadają... na kurę.

O BABCE
Babka — istota gładka,

Dziwna czasów nauczka:
Kiedys — partnerka
dziadka,
A dzisiaj... jego wnuczka!

KU PAMIĘCI
Nie ma większej radości,
Jak Wielkanoc bez gości.

Jan Bolesław Ozóg

WYDARZENIE

- Sierotko, trzymaj się — podaje palec.
Rękę już starą ma i kruchą.
- Jabłko nie napoczęte —
łopocze serce za pazuchą.
- Jabłko ostatniej woni,
nad śnieg podano ci i miętę.
- Bądź órka, co nie spadnie,
sierotko na jabłoni...
- Jedną jej i wszystka
na zimę, na ostatek.
- Którędy droga? Zostać z drzewem.
Drzewo jest najsmutniejszą z matek...
- W śpiewie sikorki uwleszona
rozumie szloch i rękę ciemną.
- Dlatego jabłkiem na jabłoni
nawet do śniegu się rumieni.



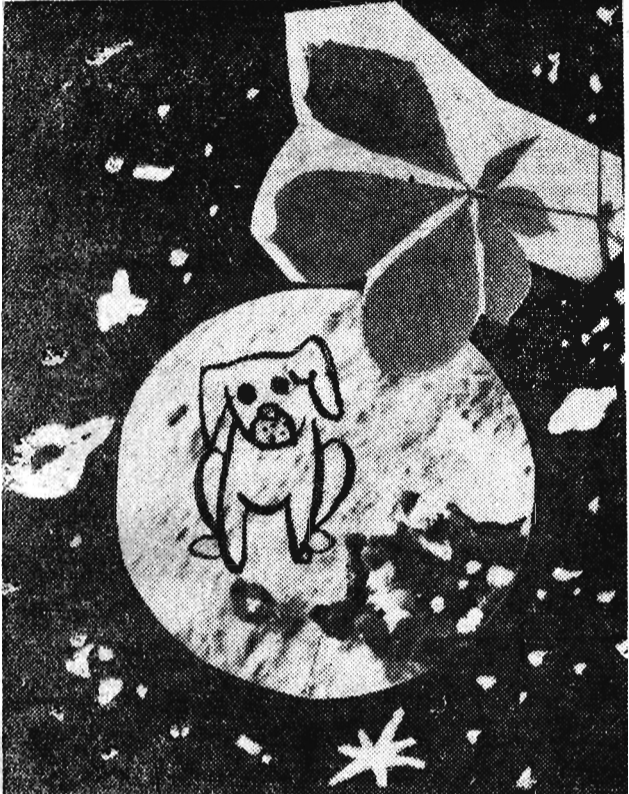
Czy jesteśmy fotogeniczni?

Dr Kozyriew oświadcza:

Nie wykluczam możliwości istnienia na Wenus życia roślinnego i zwierzęcego

Na wiadomość o tym, że znany astronom radziecki wykrył... Dr Kozyriew wyjechał dwa dni temu na Krym...

szczegóły dotyczące jego odkrycia. — Zła pogoda uniemożliwiła mi obserwację... Szeptygromy nocnego nieba Wenus...



— Nie mogłem wcześniej sprecyzować swych wniosków w ich obecnej formie... Dotychczas panowało przekonanie, że atmosfera Wenus składa się z gazów...

— Osobiście nie wykluczam możliwości istnienia na Wenus życia roślinnego i zwierzęcego w formach zbliżonych do ziemskich... Radioastronomowie twierdzą, że klimat Wenus jest gorętszy niż przypuszczano...

— Ja jestem zdania, że dane radiowe dotyczą pewnych warstw jonosfery Wenus... Jeśli tak jest w rzeczywistości, to sprzyjać ona będzie także aklimatyzacji przybyszów z Ziemi...

— Miejsmy nadzieję, iż tak właśnie będzie... Rozmawiał: R. Badowski

Po dłuższych poszukiwaniach udało nam się odnaleźć dr Kozyriewa w osiedlu Naucejny Głównego Obserwatorium... Na razie Wenus strzeże zaskrobnię swych tajemnic...

- ♡ Kontynent czy archipelag?
♡ Mgr inż. Teodor Kwiecień zdradza szczegóły nie-wykłej ekspedycji
♡ Film z przebiegu wyprawy — na ekranach polskiej TV.

POLSCY NAUKOWCY W CYBERNETYCZNYM "ZÓŁWIU" ZAATAKUJĄ BIEGUN POŁUDNIOWY... OB SPODU

Nareszcie została rozwiązana wielka tajemnica Antarktydy... Jak dowiaduje się redakcja biuletynu „Wiedza i Technika” AR, polscy naukowcy kończą przygotowania do wielkiej wyprawy na Antarktydę...

— Proszę spojrzeć na mapę Antarktydy. Białą Ląd przy- pomina niekiształny liść egzotycznego drzewa... Pierwszy dotarł do Bieguna Południowego na saniach zaprzężonych w psy...

— Wariant „sztucznego zółwia”, przystosowany do badań polarnych, posiada opancerzenie ze specjalnych stopów stali... Po przebiegu się przez podwodne przełęcze gór Królowej Maud...



Tradycje Frontu Jedności

dokonanie 3

pacji, któremu przewodziła PPR, znalazł poparcie w masach. Pod jego sztandarami skupiły się znaczne siły...

wane w przebudowie stosunków społecznych w kraju. We Frontie Narodowym w warunkach wolności skupiły się...

Polski „Atlas Świata” będzie bestsellerem wydawniczym

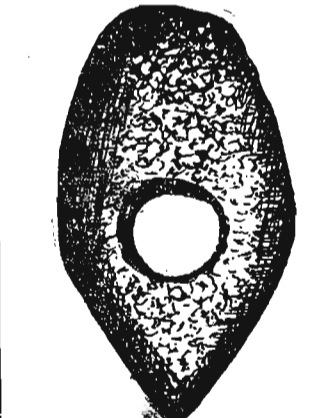
Jeszcze nie ogłoszono subskrypcji a już jest 50.000 amatorów

Oficjalna subskrypcja „Atlasu Świata”, przygotowywanego do druku przez PWN...

kowym zacofaniem, nędzą, bezdomnością, głodem i brakiem kultury.

IV. Jak widać więc, działający dziś Front Jedności Narodu nie jest czymś nowym...

Nowe znalezisko



Mieszkańce miasta Biecza ob. Stanisław Litwa znalazł toporek kamienny z okresu neolitu na terenie swojego obejścia...

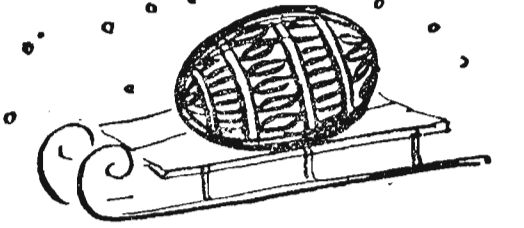
mgr Marian Chrostowski

Myśli i maksymy

- Upór jest najtańszym surogatem charakteru. (Fr. Hebbel)
● Praca tylko może dać skrzydła natchnieniu. (J. I. Kraszewski)
● Szukaj rady u tego, kto umie odnosić zwycięstwa nad sobą. (Leonardo da Vinci)
● O losie człowieka decyduje człowiek. (B. Brecht)

czywiście, zabieramy ze sobą również swetry i kożuchy na wypadek, gdyby udało nam się przebić lód i wyostać naszym pojazdem na biegun...

Rozmawiał: J. Ziotek



SYMBOL TEGOROCZNYCH ŚWIAT PI SANKI



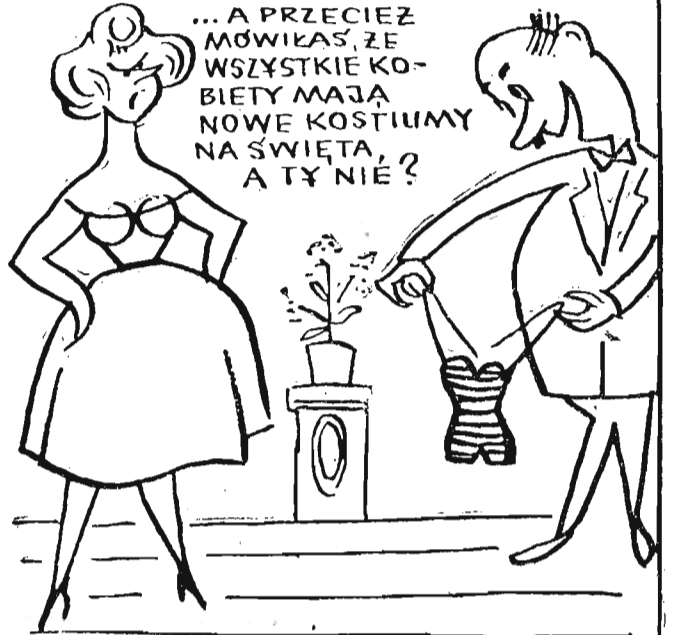
-ON NIGDY NIE IDZIE Z PRADEM.



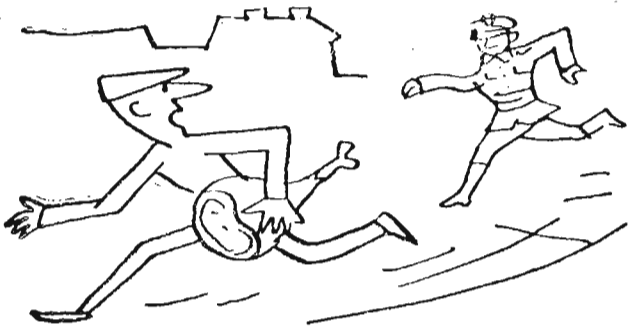
...I ZNOW ŚWIĘTA PANIE KOWALSKI!



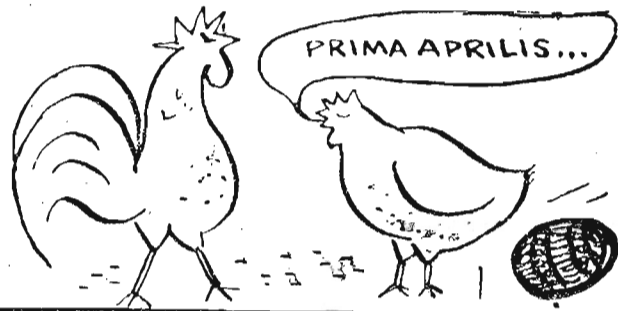
DODATKOWY „POCIĄG” NA ŚWIĘTA



... A PRZECIEŻ MÓWIŁAŚ, ŻE WSZYSTKIE KOBIETY MAJĄ NOWE KOSTIUMY NA ŚWIĘTA, A TY NIE?



SZYNKA Z WĘDZONA



OGŁOSZENIA

PANI DOKTOROWI JANOWI KRÓLOWI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA
WYLECZENIE MOJEJ ŻONY Z CHO-
ROBY PORZĄDKÓW ŚWIĄTECZNYCH
SKŁADA WDZIĘCZNY A. KOT

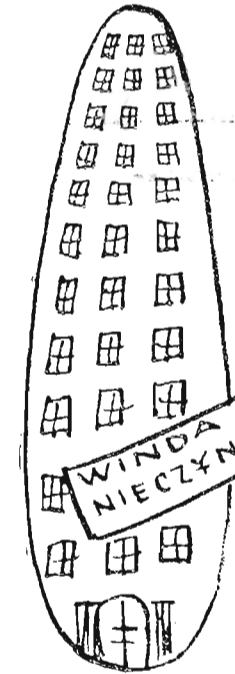
PUSZCZAM PĄCZKI
NA WIOSNĘ

BOGDA WIERZBA

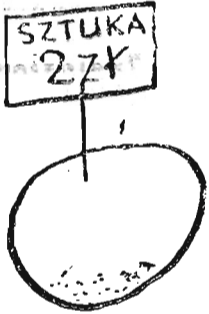
ZAMIENIMY SZYNKĘ PUSZKOWĄ
4,5 KG NA SZYNKĘ PUSZKOWĄ
1-2 KG
MIEJSKI HANDEL MIĘSEM
W RZESZOWIE

ŚWIĄTECZNE POMPOWANIE
KIESZENI, BEZBOLESNIE
PRZEPROWADZAJĄ
RZESZOWSKIE ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE

Nasze pisanki:



URBANISTYCZNA



HANDLOWA



LUDOWA



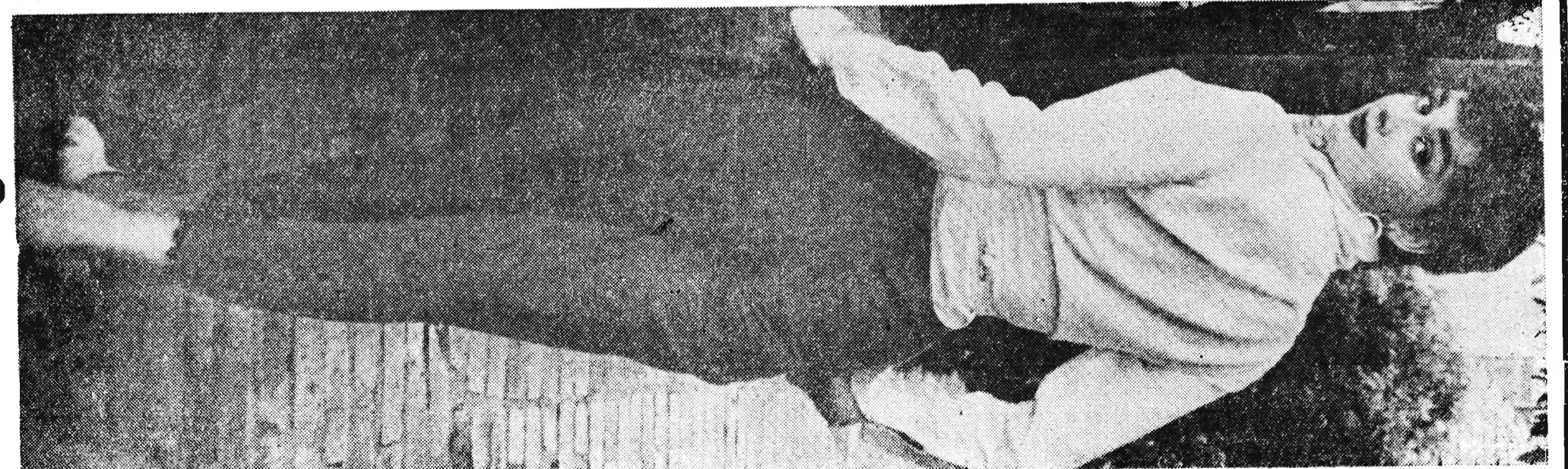
WYBORCZA

A LA MIKRUS

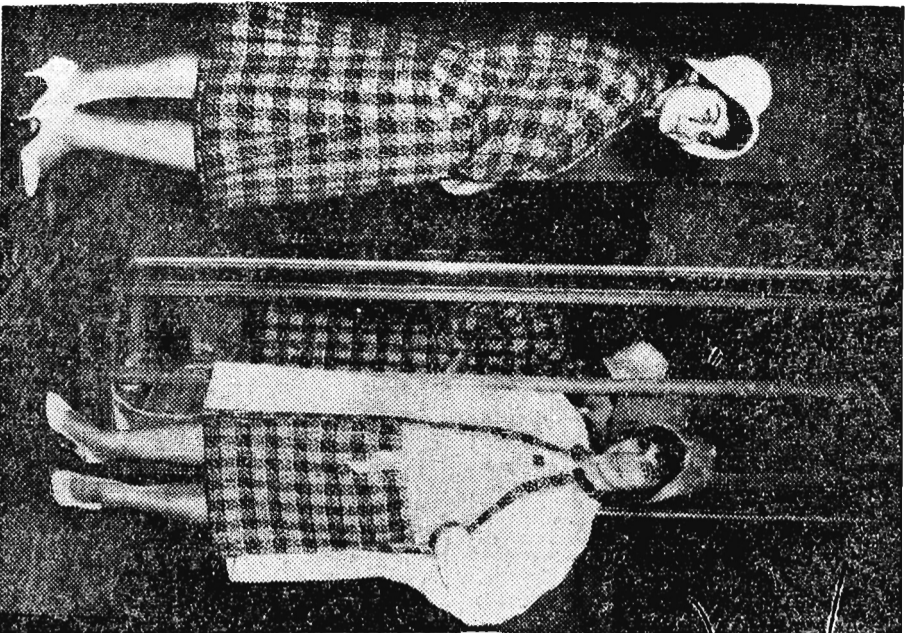
OBLEWAMY W DRUGI
DZIEŃ ŚWIĄT
ZGŁOSZENIA
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
W RZESZOWIE TEL 4879



BABKA ŚWIĄTECZNA



Moda wiosenna w Bułgarii



Praktyczny komplet wiosenny — dworkowy płaszcz wędziany, noszony do blazy i spodnicy, wykonanych z tych samych materiałów, co płaszcz.

HOKUSY POKUSY

Na stole układamy z 12 zapatek 4 kwadraty w formie jednego dużego kwadratu. Należy przesunąć cztery zapatek w taki sposób aby zostały 3 kwadraty.

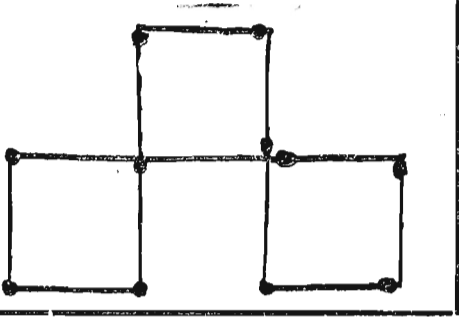
Kamniówka podobna do poprzedniej z tą jedynie zmianą, że nale-



Uwaga! Szekelnicy!
Już w tym roku straly wyinkie z zatrucia rzek wynoszą blisko 300 tys. złotych! Refineria w Jedliczu zatruta rzekę Jasiołkę. Fakt ten miał miejsce 19 lutego br. Straly z tego tytułu wynoszą ponad 196 tys. złotych. Zakład ten rabrał niejako „wprawny” w niszczeniu rybołówstwa. Podobny wypadek bowiem miał już miejsce w 1957 r. Po długich targach, które trwały... trzy lata dyrektora niszczą odszkodowanie dla PZW.

Tród jeziorewa, — sandasec, leszcze w zbiorniku zaporowym w Myczkowcach
W maju br. PZW obciążenie w swe posiadanie zbiornik zaporowy w Myczkowcach. Zarząd Okręgu PZW zarybienie (zaszczepił) zbiornika zaporowego rozpoczął już w ub. roku. W 1961 roku planuje się zarybienie zbiornika palczakiem (trój jeziorowej) (50 tys. sztuk), palczakiem sandacza (10 000 sztuk), wylęgiem psitrąga (10 tys.).

Psitrąg łęgowy w naszach rzekach
Po raz pierwszy Zarząd Okręgu PZW zarybił nasze rzeki większą ilością psitryga łęgowego. I tek, z woj. polskiego zstanie sprrowadzone 30 tys. ikry tej odmiany psitryga de naszego ośrodka w Rolszu. Ślad szczonych br. zostanie wyszczonych de rzek około 15 tys. sztuk palczaka psitryga łęgowego.



ży zamiast 4 zapatek przesunąć 3, aby powstały 3 kwadraty.

Mamy cztery punkty ułożone w kwadracie. Punkty te należy połączyć za pomocą 3 linii prostych nie odrywając ołówka od papieru i wracając do punktu wyjścia. Nie wolno wracać po linii już narysowanej.

Za nadesłane łami-główek ob. Krzysztof Gosztyła, Domaradz 232 pow. Brzozów otrzymał je książkę Jurija Rytkowa „Gdy śniegi topnieją”.

Tylko dla KINOMANÓW

„Mąż swojej żony” — film produkcji polskiej, zwołony od lat 16. Scenariusz wg komedii J. Jundaka. „Mąż swojej żony” — JERZY JURANDOT i STANISŁAW BARELA. Reżyseria — ST. BARELA. Muzyka — MAREK SART. W rolach głównych: BIONISZA W PAWIŁK, ALKSANDRA ZAWIEL-SZANKA, MIECZYSLAW CZECHOWICZ, ELIZBETA CZYZEWSKA, JERZY DUSZYŃSKI, WIENIAW GOMAS, STEFAN BARTIK, WANDA ŁITCZYŃKA, JAN KOECHER i in.

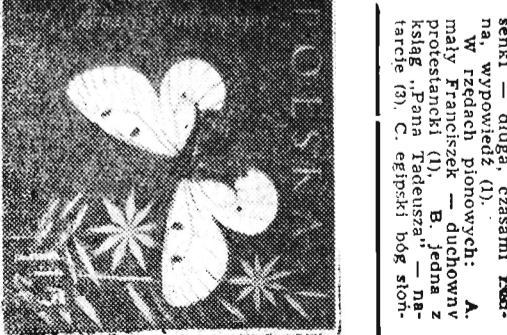
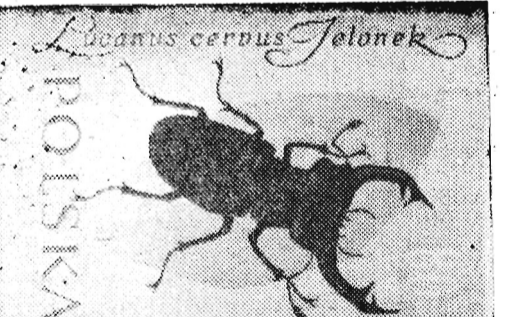


„Mąż swojej żony” — film produkcji polskiej, zwołony od lat 16. Scenariusz wg komedii J. Jundaka. „Mąż swojej żony” — JERZY JURANDOT i STANISŁAW BARELA. Reżyseria — ST. BARELA. Muzyka — MAREK SART. W rolach głównych: BIONISZA W PAWIŁK, ALKSANDRA ZAWIEL-SZANKA, MIECZYSLAW CZECHOWICZ, ELIZBETA CZYZEWSKA, JERZY DUSZYŃSKI, WIENIAW GOMAS, STEFAN BARTIK, WANDA ŁITCZYŃKA, JAN KOECHER i in.

kompozytora aplikowany samemu mistrzowi Ciuprale, zwraca nań uwagę przesy i powoduje zmianę w ustosunkowaniu się pani Kowalskiej do bohatera dnia...

Flatelistyka

W dzisiejszym kąciku repordukujemy dalsze 4 znaczki z serii owady i motyle: 60 gr BIEGACZ ZŁOCIŚCIAWY — CARABUS AURONITENS. 40 gr JELONEK — LUCANUS CERVUS NIEPYLAK MNEMOSZYNA PANASSIUS MINOSPIS TRUPIA GŁÓWKA — ACHERONTIA ATROPOS.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	m

TRUDNO ZGADNĄĆ

De 5 - 60

„Mąż swojej żony”

Przedstawiamy naszym Szarżystom dla urozmaicenia nową krzyżówkę. Tak, „W OLSKIE” w edycji tygodnika „DM” w krzyżówce tej trzeba nie tylko odgadnąć wyrazy ale też rozpoznać odpowiednio czarne znaczenia wyrazów są podobne rzędami. Przy czym liczbą w nawiasie oznacza liczbę pól czarnych w każdym rzędzie tak pozionym, jak i pionowym.

Określenia wyrazów w rzędach pozionych: 1. hazardowa gra albo wada w staroż. Egiptcie — helman kozacki, bohater dramatu Słowackiego (1), 2. głony (drobne wodorośli) — bodek znieczulający, dawnyja wazschiswiał (3), 3. miazr pow. (4), 4. gwiazka wędlin (5), 5. gwiazka (6), 6. gwiazka (7), 7. gwiazka (8), 8. gwiazka (9), 9. gwiazka (10), 10. gwiazka (11), 11. gwiazka (12), 12. gwiazka (13), 13. gwiazka (14).
Za rozwiązanie krzyżówki przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział „Nowin Rzeczowskich” w „Zagadki” w Warszawie 15. „Zagadki” przennaczone są do rozlosowania z nagrody (książki i bonny).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY z nr 18 (3672)
KOMBINATKA: „Leniwi do roboty, do roboty, do roboty!”
W rzędach pionowych: A. mały Francuszek — duchowny protestancki (1). B. jedna z ksiąg „Pana Tadeusza” — narciarze (2). C. episki bóg słońca, wywodzący się z...